

TRAŁOWCE WYSZŁY W MORZE! ♦ czytaj na str. 3

CENA 50 GR

WYD AB



KURIER

szczeciński

Niedziela, 7. X. 62 r.
Poniedziałek 8. X. 62 r.

ROK XVIII Nr 236 (5636)

13 lat NRD



Napisał
RICHARD GYPTNER

Ambasador Niemieckiej Republiki
Demokratycznej w Polsce

7 PAŹDZIERNIKA ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodzi uroczyste 13 rocznice utworzenia swej Republiki. Rocznicę są dniami, w których człowiek wspomina przeszłość, cieszy się z nowych osiągnięć, kierując wzrok w przyszłość na realizację nowych planów.

Min. Lesz odznaczony złotym „Gryfem Pomorskim“

W TYCH DNIACH wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Szczecinie mgr W. GELGER udekorował w Warszawie ministra inż. Mieczysława LESZĄ Złotym „Gryfem Pomorskim”. Honorowa odznaka Ziemni Szczeciński została przez Prezydium WRN przyznana min. Leszowi w uznaniu zasług w odnowieniu i rozwoju szczecińskiego handlu, (z)

Imam Jemenu - El Badr żyje?

KAIR PAP. Radca dyplomatyczny przedstawi wicelista Jemenu w Kairze, który powiedział, że po stronie rządu rewolucyjnego, Abdallah el Alawi oświadczył prasie, że obalony imam Jemenu El Badr żyje. El Badr miał schronić się w starym fortecie Hajlah, położonym w odległości 3 godzin drogi od Sany. Siły rewolucyjne otoczyły fort, aby zmusić imama do poddania się. Wraz z obalonym władcą mieli zbiec pewni ministrowie jego rządu i członkowie rodziny królewskiej.

W OKRESIE po II wojnie światowej, a zwłaszcza w okresie 13 lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej dokonano się w naszej Republice zasadnicze przemiany. Ludzie pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod przewodnictwem Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec wykorzystali faszystowski imperializm. W zmuszonej i ciężkiej pracy przezwyciężono skutki wojny i agresywnej polityki niemieckiego imperializmu. Troszczyliśmy się poważnie o gospodarkę i kulturalną budowę nowych pokoi milijonów Niemiec, prowadząc walkę ideologiczną dla stworzenia jasności w umysłach i świadomości naszych obywateli.

Rezultatem tego procesu ukształtowania nowego życia jest również wzrastające uznanie dla pokojowej polityki zarządczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej wśród narodów całego świata.

(Dokończenie na str. 2)

Katastrofa helikoptera

LONDYN PAP. Jak donoszą z Sajgonu, w pobliżu miejscowości Quang Ngai w Wietnamie południowym uległ katastrofie helikopter wojskowy USA. Trzech żołnierzy amerykańskich zginęło na miejscu, zaś pięciu odniosło rany.

Po berlińskich obradach

Zapowiedź współpracy Interwizji z Eurowizją

Wywiad z min. Sokorskim

WARSZAWA PAP. W tych dniach powrócił z Berlina przedstawiciel polskiej telewizji, radiofonii i resortu łączności z prezesem Komitetu do Spraw Radia i TV – Włodzimierzem SOKORSKIM i wiceministrem łączności – Konradem KOZŁOWSKIM. Delegacja wzięła udział w sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Radiowo-Telewizyjnej (OIRT), zrzeszającej kraje socjalistyczne i niekiedy państwa neutralne, np. Finlandię.

O WYNIKACH berlińskiego spotkania mówi prezes Sokorski: – Spośród wielu zagadnień, poruszanych na sesji, do najciekawszych należy propozycja ustalenia stałej wymiany programów telewizyjnych między Eurowizją i Interwizją. Sprawa ta ma być – na wiosnę przyszłego roku – tematem spotkania w Helsinkach między Radą Administracyjną OIRT a UOR – jej zachodnioeuropejskim odpowiednikiem.

Niewątpliwie wprowadzenie stałej wymiany programów między Eurowizją i Interwizją przyniesie obustronne korzyści. Z Eurowizji odbieramy nie

(Dokończenie na str. 2)



CZYSZCZENIE latarni na ratuszu Kołomyjskiej w Warszawie.

(CAF)



NOWY JORK PAP. Przewodniczący delegacji PRL na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wziął udział w kolacji, wydanej przez ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromykę na cześć przewodniczącego Rady, dr. Osvalda Dorticosa i przewodniczących delegacji państw socjalistycznych.

MOSKWA PAP. Herman Titow po raz pierwszy wystąpił wczoraj przed 30 milionami telewidzów radzieckich nie jako kosmonauta nr 2, lecz jako komentator „Kosmosu”. W piątą rocznicę wystrzelenia pierwszego na świat sztucznego satelity Ziemii, Herman Titow, który w roku 1957 był jeszcze studentem szkoły lotniczej, przypominał główne etapy realizacji radzieckiego programu badań Kosmosu.

NAJWIĘKSZY do tej pory pod względem ilości mieszkańców stan Nowy Jork został w tych dniach zdystansowany przez szybko rozwijającą się Kalifornię, która liczy już 17,3 miliona mieszkańców i 9,2 miliona aut.

Dziś 6 stron

Rozpoczęła się rozgrywka, której stawką jest los Republiki

W odwet za obalenie rządu Pompidou de Gaulle obala Zgromadzenie Narodowe

PARYSKI KORESPONDENT PAP. Jan GERHARD donosi: Ogłoszony przez Agencję France Presse w sobotę krótki komunikat Prezydium Republiki Francuskiej, donoszący o rozwiązaniu przez de Gaulle'a Zgromadzenia Narodowego, przyczyną dymisji gabinetu Pompidou oraz natychmiastowym „zaproszeniu” tego gabinetu do „pełnienia swych funkcji aż do chwili wywołania składu nowego Parlamentu”, nie stanowi żadnej niespodzianki. W praktyce de Gaulle obala Zgromadzenie Narodowe. W odwecie za to, iż obaliło ono rząd Pompidou.

JEDNOCZEŚNIE ZAS de Gaulle tylko formalnie przyjmuje do wiadomości dymisję ekipy Pompidou, ale w istocie pozostawia ją na miejscu, aż do nowych wyborów, które muszą się odbyć w terminie minimalnym w 20 dni i maksymalnym w 40 dni od daty rozwiązania obecnego składu Zgromadzenia Narodowego.

Jest to jednak tylko fragment w rozpoczynającej się dopiero rozgrywce, której stawką jest los republiki. Pierwszą odsłoną tej rozgrywki było obalenie gabinetu Pompidou przez parlament. Drugą – jest obecna decyzja de Gaulle'a stanowiąca jeszcze jedno rzucenie rakiety partiom politycznym i parlamentowi. Trzecią – będzie referendum konstytucyjne w dniu 28 października br.

Zamach bombowy na rezydencję kardynała Spellmana

NOWY JORK PAP. Wczoraj w godzinach rannych nieznanymi sprawcami rzucono na rezydencję kardynała Spellmana położonej w pobliżu katedry St. Patricka w Nowym Jorku. Eksplozja wyrządziła szkody materialne. Nie wiadomo, czy w chwili wybuchu kardynał Spellman przebywał w swej rezydencji.

Nasi miliejane



Służba drogowa MO prowadzi szkolenie wśród harcerzy, którzy następnie dzielnie pomagają milicjantom w rozładowywaniu „korków” na ruchliwych ulicach naszych miast. N/z: ostatnie instrukcje. (CAF-fot. Miedza)

Rekord świata w skoku w dal

BRUKSELA PAP. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Brukseli reprezentantka Związku Radzieckiego SZCZELKANOWA ustanowiła nowy rekord świata w skoku w dal, uzyskując doskonały rezultat 4,62.

DZIS przypada 18 rocznica powstania Milicji Obywatelskiej. MO osiągnęła „pełnię” i zaczyna wkraczać w „dojrzałe życie”. Nie jest w tym nic z przesady czy nieuzasadnionej megalomanii. Jest szybka, sprawna, dobrze zorganizowana. Posiada odpowiednie środki techniczne, by przestępstwa były wykrywane jak najszybciej.

WARTO WIEDZIEĆ, ŻE W POLSCE LUDOWEJ NOTUJE SIĘ SPADKĘ PRZESTĘPCZOŚCI O KILKADZIESIAT PROCENT W ODNIESIENIU DO DANYCH PRZEDWOJENNYCH. Osiągnięcia te nie przyszły same z siebie. W walce o porządek i bezpieczeństwo publiczne dziesiątki i setki milicjantów oddało życie, siły i zdrowie. Trzeba tu przypomnieć nazwiska szeregu cichych bohaterów, którzy oddali swe młode życie za ład społeczny. Nazwiska por. Zdzisława PRZYBYŁAKA, Władysława KRUPY, Stanisława GORCZYCY, Edwarda JAROSZA, Zygmunta SZEKLA i Bolesława KŁODZIEJA pozostaną na zawsze we wdzięcznej pamięci mieszkańców naszego miasta.

Z okazji 18 rocznicy wszystkim pracownikom szczecińskich organów MO w imieniu Czytelników i Redakcji składamy życzenia wszelkiej pomyślności i wyników w służbie dla Polski Ludowej i całego społeczeństwa Ziemi Zachodnio-Pomorskiej.

BOCIANIEGO GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „ORLA” – z Danii z drobnicą.
S/S „KIELCE” – z Danii pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” – z Danii pod balastem.
M/S „KRUTYNIA” – z Londynu z drobnicą.
S/S „GRODZIEC” – z Afryki Zachodniej z drobnicą.
S/S „KOPALNIA DOBREK” – z Casablanki z fosforytami.
S/S „SOLDEK” – z Danii pod balastem.
M/S „MODLIN” – z Hamburga z drobnicą.

S/S „SLASK” – z Rotterdamu z drobnicą.
M/S „SOLA” – z Antwerpii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „JEDNOSTKA ROBOTNICZA” – do Danii z węglem.
M/S „ORLA” – via Gdansk do Kopenhagi, Malmö i Göteborga.
S/S „KIELCE” – do Danii z węglem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” – do Danii z węglem.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniego tygodnia port osiągnął obroty rzędu 200,5 tys. ton, przy czym wysoki przeładunek zanotowało ostatnie dobowe – 35 691 ton. Na redce oczekuje pięć statków m. in. m/s „Mohamed Ibar” po 9,5 tys. ton siarczanu amonu i dwa statki PLO: „Hans” i „Zamenhoff” po drobnicę do Indii.

Z bazy żywcza „San Patric” zabiera 80 ton żywcza do NRD.

NA ŁOWISKACH:

ZALOGA ługotrawiera „GRYFA” i „GOŁĄB” z kapitanem Zb. BERSKIM zameldowała jako pierwsza w „GRYFIE” o wykonaniu planu rocznego, odławiającego ponad 400 ton ryby. Wczoraj „GOŁĄB” znajdował się przy statku bazy „Kasubki”, wydławiając 600 beczek ryby.

Co to? Polacy na 18 miejscu

Tysiąc narodów żyje na kuli ziemskiej

PEWEN DEMOGRAF AMERYKAŃSKI OBLICZYŁ, ŻE OD CHWILI POJAWIENIA SIĘ ROZDZIAŁU HOMO SAPIENS ZYŁO NA KULI ZIEMSKIEJ OKOŁO 110 MILIARDÓW LUDZI. Z TEJ LICZBY 3 MILIARDY I 115 MILIARDÓW ŻYJE OBECNIE. TYŁU BOWIEM MIESZKAŃCÓW MIAŁA NAZWA PLANETA W POLOWIE ROKU 1962.

A JAKIE NARODY SĄ NAJLICZNIEJSZE

Ciekawe dane na ten temat przynosi ostatni numer radzieckiego miesięcznika „Miśowa i Ekonomia i Międzynarodowe Odnoszenia”.

Ogólna liczba narodów i narodowości na kuli ziemskiej bliska jest tysiąca. Przeszło połowa w nich nie liczy więcej jak 100 tysięcy ludzi.

45 największych narodów świata, każdy przekraczający 10 milionów, stanowi 17,5 procent całej ludzkości. Narodów powyżej miliona ludzi było w połowie 1961 roku 32. Stanowiły one przeszło 95 procent ludności naszego globu.

Polaków, według danych z tego samego okresu, żyło na świecie 35,7 miliona. Jesteśmy na osiemnastym miejscu. Przed nami są Chiny (680 milionów), Amerykanie (190 milionów), Rosjanie (130 milionów), Hindusi (113), Japończycy (83), Brazylijczycy z Indii i Pakistanu.

(83), Niemcy (83), Brazylijczycy (65), Włosi (59), Białoruscy z Indii (52), Angli (41), Polacy (35), Francuzi, Japończycy, Ukraińcy, Telugowie z Indii, Koreańczycy i Maraton-

Nowa teoria chorób umysłowych

DR FESSEL z Uniwersytetu Kalifornii wysunął interesującą teorię pochodzenia pewnych chorób umysłowych. Pewne elementy systemu nerwowego powstają dopiero w bardzo późnym okresie rozwoju płodowego. Zdaniem badacza organizm może „przeprawić” uważać te elementy za ciała obce i stara się wówczas odrzucić je wytwarzając przeciwciała skierowane przeciw „obcym intruzom”. Hipoteza ta wyjaśniałaby pewne anomalie biochemiczne krwi spotykane u chorych umysłowo.

(NNT-PAP) (Science et Vie)

wie z Indii, litery 36 milionów. Dalszy ciąg listy za nami zaczyna się od na rodów Tamilów (35 milionów).

LICZBY podane powyżej pochodzą z klasyfikacji opartej o kryterium językowe. W nowych państwach, takich jak np. Indonezja i Indie, trwa proces stapiania się narodów i narodowości. Już dziś mówi się o narodzie indonezyjskim czy indyjskim, gdyż u mieszkańców tych państw wytworzyła się świadomość przynależności do jednej ojczyzny. Natomiast pod względem językowym, kulturalnym i etnicznym są to grupy wielu narodów i narodowości. W Indonezji żyje 100 narodów i narodowości, w Indiach 75, w Chinach 53. Krajem „snu narodów” jest Związek Radziecki.

Wedrońki ludów w zamieszanych czasach i w ostatnich dziesięcioleciach są jedną z głównych przyczyn wytworzenia się na mapie świata dzwiny męzki językowej. Malajowie i Malajasy (mieszkańcy Malajazji) żyją o kilka tysięcy kilometrów od siebie, przdzieleni Oceanem Indyjskim. A jednak ich języki są podobne. Widocznie kiedyś byli jakas cęciocia, etniczną albo państwową.

(Mikrowia Ekonomia i Międzynarodowe Odnoszenia, 5.63).



W 100 rocznicę urodzin LUMIERA

MENNICA francuska wybiła medal w związku ze 100-letnią rocznicą urodzenia Augusta LUMIERE, wynalazcy kina. (CAF)



NAJMLĘDSZY PREMIER

NAJMLĘDSZYM po noć premierem Europy jest nowy szef rządu duńskiego, Jens Otto Krag. Liczy on 47 lat i do tej pory był ministrem spraw zagranicznych Danii.

ŚLADY GRODU Z X W. ODKRYTO W SANDOMIERZU

WARSZAWSCY archeolodzy, którzy od kilku lat przeprowadzają badania na terenie Sandomierza, natrafili

niedawno na ślady istnienia tam grodu na palach już w X wieku. Jeśli dalsze prace potwierdzą te dane, Sandomierz stanie się jednym z najstarszych miast w Polsce.

1000 LAT MIASTA BRUKARZY

MAŁA osada Sieciechów w woj. kieleckim, znana jako „miasto brukarzy, obchodzić będzie w 1963 r. 1000-lecie swego istnienia. Wówczas istniał tam już zamek przerobiony w XI w. na znane historii Polski Opactwo Cystersów.

WÓDKI NA EKSPORT DO 59 KRAJÓW

59 KRAJÓW we wszystkich kontynentach ku puje obecnie polskie wódki. Łączny eksport trunków sięga 80 tys. litrów w przeliczeniu na alkohol 100 proc. O bok 26 gatunków różnych wódek wyskokoprocenowych eksportowanych z Polski, odbiorcy zagraniczni przyjmują chętnie również 4 gatunki wódek o mniejszej wartości alkoholowej, a także miodu, krupnik i Sandomierza, natrafili innego rodzaju trunki.

Z czego śmieją się milicjanci



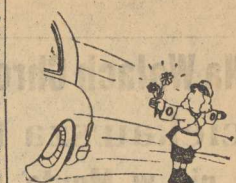
— W TEN SPOSOB DZIECI NIE WYBIEGAJĄ PROSTO NA JEZDNIĘ.



BEZ SŁÓW



— JESZCZE SIĘ OB. ANIOŁ KŁOCI! WYRAŹNIE WIDZIAŁEM JAK SKRĘCAŁISZ NIEPRZEPISOWO Z MLECZNEJ DROGI.



ON JEJ KWIATEK, ONA MU MANDATEK.



MARZECIEL



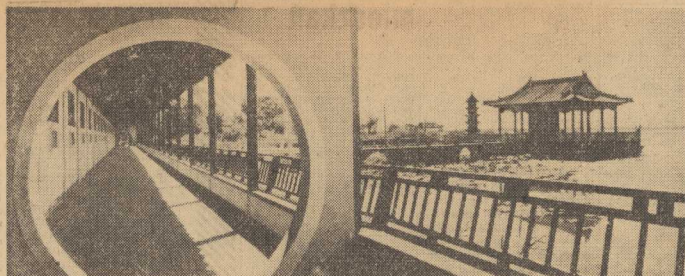
— JUŻ NIE JESTEM GRANAŁOWY.



LWOWSKA Huta Szkła produkuje szklane izolatory dla linii powietrznych wysokiego napięcia. Nowe izolatory zdają doskonale egzamin, eliminując całkowicie drogie izolatory porcelanowe. Izolatory szklane ważą o połowę mniej niż porcelanowe i są łatwiejsze w montażu. No i są chyba efektywniejsze. (FOT-CAF-APN)

Chiński most

WERANDA NAD BRZEGIEM JEZIORA TAIHU W PROWINCJI KIANGSU.



I. GOŁOSOWSKI



PRZYKŁAD - SŁUDKIEWICZ

GDY Czudowski dowiedział się, że jestem dziennikarzem, pomyślał widocznie, że mam zamiar napisać reportaż o więźniach i zakratował się wokół mnie. Pomógł mi zdjąć futrzaną kurtkę i gorętnie niosąc ją w wyciągniętych rękach, jak górzysty czajnik, powiesił na gwóźdź. Następnie z hukiem otworzył piekły, dorzucił drzewa i dopiero po tym wszystkim zaproponował mi, żebym usiadł.

— Słusznie, że pan przyszedł właśnie do mnie — powiedział, zaglądając mi przymilnie w oczy. — Jestem tu długo. Wiele mogę powiedzieć. Sporo tu jeszcze istotnych braków. Ale są pewne zmiany na lepsze. Oczywiście — nowe czasy.

Usiadł naprzeciwko mnie, położył ręce na kolana jak wzorowy uczeń i rozpoczął równym, wyraźnym głosem opowieść o tym, jak niesprawiedliwy był dla niego los, z jakimi nieuczynliwymi i nieinteligentnymi ludźmi musi tutaj przebywać.

Nie potrafiłem mu przerwać, Czudowski jednak miał widocznie zamiar długo jeszcze opowiadać o sobie. Skorzystałem więc z jakiejś przerwy w jego opowiadaniu i powiedziałem:

— Przepraszam, ale mam mało czasu. Przyjechałem, by porozmawiać z panem w innej sprawie.

— Stał się czynny.

— O co chodzi?

— Chce wiedzieć o wydarzeniach, które miały

niedługo latem i na jesieni 1942 roku w okupowanym wówczas przez Niemców mieście Przybielsku.

Czudowski stał się jeszcze bardziej powściągliwy.

— Niestety, źle je pamiętam. Przecież to już osiemnaście lat temu.

Był wyraźnie przestraszony. Wydało mu się — chyba — iż wiem o nim coś, o czym w ciągu tych lat wolał niełecze. Musiałem go uspokoić.

— Proszę mnie właściwie zrozumieć, panie Czudowski. Wydarzenia te interesują mnie wyłącznie jako dziennikarza. Nie ma to nic wspólnego z panem osobiście. Proszę tylko, by mi pan pomógł wyjaśnić pewne fakty, których nie rozumiem.

Napięcie zelżało. Oparł się na krześle i wyciągnął paczkę papierosów. Oczy jego pozostały jednak nadal nieufne.

— Proszę pytać.

— Czy pamięta pan niejaką Ludmiłę Zajkowską?

Tak.

Proszę, niech mi pan opowie w jakich okolicznościach zobaczył ją po raz pierwszy.

Zapalił papierosa, kilka razy głęboko się zaciągnął i cedząc każde zdanie, odpowiedział:

— Było to w końcu lipca 1942 roku. Pracowałem jako tłumacz Sturmbannführera Kerner, na czełnika gestapo; 21 lub 22 lipca, dokładnie nie pamiętam, przyszedł do mnie pan Bronke i wezwał mnie do 114 celi więzienia. W celi zastałem pana Bronke oraz młodą, ładną kobietę, która — jak dowiedziałem się później — nazywała się Ludmiła Zajkowska. Została ona wraz z innymi aresztowana 8 lipca za przynależność do podziemnej organizacji.

Czudowski mówił płynnie, bez pośpiechu, bez pauz.

Wyczuwało się wyraźnie, że nie były to wspomnienia, lecz dawno wyuczone na pamięć zeznania.

— Zajkowska stała koło okna z rękami założonymi na plecach i nieco przechylona do tyłu głową. Włosy miała rozczochane na ramionach,

Pamiętam, miała piękne, gęste, rudawe i długie włosy. „Pomów pan z nią, Czudowski — rozkazał Bronke. — Ja jej nie rozumiem.

Przezcieś ona wykladała język niemiecki — zdziwiłem się.

— Tym razem Zajkowska mówiła tylko po rosyjsku. Widocznie miała jakieś tempo powody... „Panie tłumacz — powiedziała — niech pan wyjaśni panu Bronke, że chcę natychmiast zobaczyć Sturmbannführera Kerner. Niech przyjdzie do mnie do celi lub wezwie mnie do siebie. Mam mu coś ważnego do powiedzenia”.

„Wszystko może pani powiedzieć panu Bronke a on przekaże to Kernerowi — odpowiedziałem — Pana Sturmbannführera nie ma w mieście”.

— Nie było go naprawdę?

— Był. Tylko, gdyby doszło do tego, że trzeba byłoby go zawołać, to Bronke by mi nigdy tego nie wybaczył.

— Dlaczego?

— Przecież chciał, by sprawa wyglądała, że to on właśnie skłonił Zajkowską do ważnych zeznań. Chciał przypisać sobie to zasługę.

— Czy dał on to panu do zrozumienia?

— Ależ skąd! To było zupełnie oczywiste. Nie utrzymałbym się długo na swym stanowisku, gdybym nie nauczył się rozumieć ich psychiki.

— Co odpowiedziała Ludmiła?

— Pomyślała i zgodziła się złożyć zeznania Bronkemu. Zapytała, czy Bronke może jej zagwarantować życie, jeśli poda nazwiska i adresy ważnych przestępców.

— Patriotów — poprawiłem.

— Tak, oczywiście patriotów — poproszenie poprawił się Czudowski. — Bronke dał jej słowo honoru niemieckiego oficera, że nie tylko życie jej zostanie darowane, lecz że będzie szczerze wynagrodzona.

— Czy rzeczywiście miał zamiar dotrzymać słowa?

(Ciąg dalszy nastąpi).